

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- 60 rocz. fundacji Klasztoru

Karmel kielecki, 15 lipca 2018 r.

1. Drogie i Czcigodne Siostry Karmelitanki kolejnych pokoleń trwające od 60 lat na modlitwie w kieleckim Karmelu! Pozdrawiam Was serdecznie, a razem z Wami pozdrawiam całą eucharystyczną wspólnotę wiary waszych przyjaciół: wiernych świeckich, osoby życia konsekrowanego oraz kapłanów.

W historii minionych sześćdziesięciu lat pojawia się tak wiele wspaniałych osób, bogatych pięknem życia duchowego, zdolnych do ofiary za siebie i za drugich, pełnych miłości do Boga i Kościoła, zwłaszcza Kościoła kieleckiego. Nie zamierzam jednak przedstawiać szczegółowej historii fundacji klasztoru, jego osób i wydarzeń, i dlatego świadomie pomijam nazwiska sióstr, biskupów, kapłanów, darczyńców i ludzi, którzy przez lata tworzyli tę wspólnotę modlitwy oraz obecną materialną strukturę Karmelu i jego otoczenia.

Istotę każdego klasztoru, a tym samym i tego dostojnego miejsca, rozumiemy dzięki Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, który mówił do mniszek klauzurowych: *W klasztorze wszystko jest skierowane na poszukiwanie Boga, wszystko prowadzi do istoty, ponieważ ważne jest tylko to, co przybliży do Niego* (Jan Paweł II, *Przemówienie do mniszek klauzurowych*, Loreto, 10 września 1995 r.). Taka od wieków jest duchowa wędrówka sióstr karmelitanek na całym świecie, nie pomijając skromnego kieleckiego klasztoru.

Natomiast w liście skierowanym do sióstr karmelitanek przybywających do Kielc, Prymas Tysiąclecia napisał: *Tak bardzo nam potrzeba Waszej cichej obecności w sercu Kościoła polskiego zmagającego się z warunkami o wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii. Nie zapominajcie o ciężkich ranach, które otrzymuje duch Narodu, tak silny w wierze, a tak słaby w swych obyczajach. Proście o to, aby życie chrześcijańskie wcieliło się w życie polskie.*

Te zadania wcale się nie zmieniły, potrzebna jest nam nadal Wasza obecność i lecząca nasze rany moc wiernej modlitwy, piękno czystych serc, gorąca ewangeliczna miłość Chrystusa i Kościoła w posłuszeństwie i ubóstwie.

2. Wszyscy konsekrowani łaską chrztu świętego jesteśmy wezwani do świadectwa wiary w danym nam czasie i przestrzeni, aby być solą ziemi i światłem świata. Niekiedy prowadzimy wewnętrzny bój z Bogiem, ponieważ nie rozumiemy naszej misji lub ulegamy perswazji otaczającego nas otoczenia, że nasze świadectwo wiary już nikomu nie jest niepotrzebne. Takie wątpliwości przeżywał również prorok Amos (por. Am 7,12-15). Te są jednak zawsze pokonywane, kiedy się słucha Boga i tego, co On mówi swoim wyznawcom. Przyjęta łaska zawsze jest owocna, a wtedy ludzkie serce wydaje obfite plony, jak urodzajna ziemia, która rodzi piękne owoce (por. Ps 85).

Pawłowa katecheza z listu do Efezjan utwierdza nas w głębokim przekonaniu, że to, co Bóg w Jezusie Chrystusie proponuje człowiekowi, nasycone jest miłością, bowiem Bóg z miłości przeznaczył nas dla siebie (por. Ef 1,3-14). Absolutnie nie ma innej przyczyny wyboru, bowiem On sam jest miłością (por. 1 J 4,16). Tylko miłość rozgrzana obecnością Ducha Świętego pozwala człowiekowi bezgranicznie zaufać Bogu, aby przyjąć Jego wybranie i posłanie, tak jak uczniowie posłani z darem głoszenia Dobrej Nowiny (por. Mk 6,7-13).

3. Świat, w jakim żyjemy, ten nam współczesny i ten, który był i będzie, nie jest w stanie bez Chrystusa zdiagnozować swojej sytuacji, wyzwań i problemów. Dlatego, jak podpowiada nam Ojciec Święty Franciszek, w tej współczesnej otchłani Ewangelia rozbrzmiewa na nowo, aby nam dać inne, zdrowsze i szczęśliwsze życie (por. GE 108). Kielecki Karmel uczy nas, że aby to było możliwe, konieczne jest poświęcenie czasu tylko Bogu i tylko dla Niego. Dla św. Teresy z Avilà, karmelitańskiej mistrzyni życia duchowego, modlitwa nie była niczym innym, jak nawiązywaniem przyjaźni z Bogiem. Zawsze ufna modlitwa jest odpowiedzią serca, które otwiera się na Boga w relacji sam na

sam, kiedy uciszane są wszystkie głosy, aby słuchać łagodnego głosu Pana, rozbrzmiewającego w milczeniu (por. GE 149).

Drogie i Czcigodne Siostry Karmelitanki kieleckiego Karmelu! Wasza charyzmatyczna obecność od sześćdziesięciu lat ubogaca Kościół kielecki i to miasto darem wiernej modlitwy i znanej tylko Wam osobistej ofiary, ceny wierności Chrystusowi w praktykowanych radach ewangelicznych, chorobie, cierpieniu i starości. Mimo, że Wasza kielecka wspólnota nie jest liczna, to jednak Wasz czas nie przeminął. Potrzebujemy wciąż Waszej ewangelicznej obecności i czujności, wiernej modlitwy i ofiary czystych serc.

Życzę Wam, drogie Siostry, abyście za przykładem Maryi, Matki Bożej Szkaplerznej, patronki kieleckiego Karmelu, i jakże licznych świętych karmelitańskiego zakonu pozwalały prowadzić się Duchowi Świętemu na drogach świętości. Jesteście wciąż jak światło na górze, które daje nadzieję, umacnia wiarę i ożywia miłość. Amen!